

Kulki

Dwie damulki z Koziej Wólki
Kupowały w sklepie kulki,

Kupiły ich bardzo dużo,
Nie wiedząc, do czego służą.

Kulały je i turlały
Po mieszkaniu przez dzień cały,

Po stołach i po podłodze,
Aż umęczyły się srodze.

Ludzie w okna zaglądali,
Co z tego wyniknie dalej,

Aż każdy po trochu uległ
Powabom tych szklanych kulek,

Bo były to kulki szklane
W siedmiu barwach na odmianę.

Każda kulka już w zarodku
Drugą kulkę miała w środku,

Więc gdy patrzył ktoś przez chwilę,
Widział ich dwa razy tyle.

Zapytywał miejski urząd,
Do czego te kulki służą:

Do wyboru, do koloru,
Do wrzucania do otworu,

Do budowy, do uprawy
Czy, po prostu, do zabawy,

A mieszkańcy Koziej Wólki
Wykupili wszystkie kulki,

Kupili ich bardzo dużo,
Nie wiedząc, do czego służą.

Kulali je i turlali
Przez miasto, a potem dalej,

Aż je pod koniec zabawy
Doturlali do Warszawy.